

Sygn. akt IV Pa 162/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Bogusław Łój / spr /

Sędziowie : Sędzia SO Roman Walewski

Sędzia SO Rafał Skrzypczak

Protokolant : st.sek.sąd.R. Duchnicka - Tylutka

po rozpoznaniu w dniu **29 grudnia 2014r. w Zielonej Górze**

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko (...) **S.A. w K.**

o **odszkodowanie**

na skutek apelacji **pozanego**

od wyroku Sądu Rejonowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze

z dnia 10.10.2014r. (Sygn. akt IV P 232/14)

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem

kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IV Pa 162/14

UZASADNIENIE

Powódka A. M. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w K. wniosła o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenie umowy o pracę dokonanego w dniu 31.03.2014 r. oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki kosztami procesu wg norm przepisanych.

W toku procesu powódka zmodyfikowała swój pozew i wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego odszkodowania w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 10.10.2014 r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.739,71 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 337 zł tytułem opłaty sądowej (pkt III); wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.246,57 zł (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że od dnia 1.01.2013 r. powódka była zatrudniona u pozwanego na czas nie określony na stanowisku sprzedawcy-kasjera w wymiarze 1 etatu.

Powódka wykonywała pracę w sklepie (...) w N..

Zgodnie z obowiązującymi u pozwanego procedurami (podręcznik sprzedawcy-kasjera), nie można sprzedawać alkoholu i wyrobów tytoniowych jeśli pracownik ma wątpliwość, czy klient ma 18 lat, w razie odmowy okazania dokumentu oraz osobom, których zachowanie wskazuje, że znajdują się w stanie nietrzeźwym (dotyczy sprzedaży alkoholu).

W dniu 14.03.2014 r. powódka rozpoczęła pracę o godz. 14.00. Około godz. 15.50 pracownik ochrony (...) R. W. (1) zauważył w sklepie mężczyznę, który schował do rękawa towar; osoba ta sprawiała wrażenie nietrzeźwej. Postanowił obserwować go na monitoringu, aby nie wzbudzić podejrzeń. W tym celu udał się do biura w którym obecne były: kierowniczka sklepu (...) oraz kierowniczka rejonu E. P. (1).

R. W. (1) przez kilka minut obserwował klienta na monitoringu, widział, że wkłada on do wózka sklepowego towar, w tym również alkohol. Później, jeszcze przez kilkanaście minut klient ten robił zakupy.

Po chwili do pracownika ochrony przyłączyły się obecne w biurze M. W. (1) i E. P. (1), które chciały sprawdzić, czy cały towar- również schowany w rękawie- zostanie wyjęty na taśmę przy kasie.

Klient podszedł do kasy nr 2 w której pracowała powódka. Wobec tego, że miał wśród towarów alkohol, kierowniczki obserwowały, czy zostanie on sprzedany wbrew zakazowi sprzedaży osobom nieletnim i nietrzeźwym.

Klient nie wyjął na taśmę towaru schowanego w rękawie; stojąc przy kasie trzymał się prosto i nic nie wskazywało na to, że jest nietrzeźwy. Powódka A. M. ok. godz. 16.00 powiedziała „dzień dobry” i rozpoczęła skanowanie produktów, również 2 butelek alkoholu. Sprawdziła ponadto, co znajduje się w wózku, gdyż klient miał w nim dużą torbę. Powódka podniosła się ze stanowiska, żeby sprawdzić, czy pod torbą nie znajdują się jeszcze towary, których nie zeskanowała. Nie wyczuła od klienta woni alkoholu, nic w jego zachowaniu nie wskazywało na to, że jest nietrzeźwy.

Kiedy klient uregulował należność w kwocie 106,87 zł i znalazł się za linią kas podeszli do niego pracownik ochrony i kierownik sklepu, aby wyjaśnić sytuację. Klient został zaprowadzony do pomieszczenia socjalnego i wezwano policję, a wobec agresywnego zachowania- również grupę interwencyjną.

Powódka A. M. została wezwana do biura kierownika gdzie na pytanie przełożonej prawidłowo odpowiedziała jakie obowiązują procedury w zakresie sprzedaży alkoholu. Oświadczyła również, że nie zauważyła, że klient, któremu sprzedała alkohol jest nietrzeźwy.

Powódka A. M. cierpi na katar sienny, wywołany alergią na różne czynniki. Z tego powodu ma zaburzone powonienie i często używa chusteczek higienicznych.

Do czasu zdarzenia z dnia 14.03.2014 r. do pracy powódki nie było żadnych zastrzeżeń, była sumiennym pracownikiem. Zdarzały się sytuacje, gdy odmawiała sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym.

Oświadczeniem z dnia 31.03.2014 r. pozwany rozwiązał umowę o pracę z powódką z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia tj. z dniem 30.06.2014 r.

Pozwany wskazał jako przyczynę fakt, że powódka w dniu 14.03.2014 r. pracując na kasie nr 2, o godz. 16.01 sprzedała alkohol (2 sztuki wódka krajowej 0,7 l) osobie, która była w stanie nietrzeźwym. Stanowi to rażące naruszenie procedur prawnych i procedur w zakresie obowiązujących zasad sprzedaży alkoholu. Powyższe spowodowało, że pracodawca utracił zaufanie i nie widzi możliwości dalszej pracy.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że powództwo okazało się zasadne.

Odnosząc to do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany wypowiedział łączącą go z powódką umowę o pracę z powodu jednego jej uchybienia, w dodatku nie będącego naruszeniem jej podstawowych obowiązków na stanowisku sprzedawcy-kasjera.

Okolicznością bezsporną było również to, że powódka miała obowiązek wynikający z brzmienia przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a znajdujący odzwierciedlenie w wewnętrznych procedurach pozwanego (podręcznik sprzedawcy-kasjera), by nie sprzedawać alkoholu osobom, których stan wskazuje na to, że są nietrzeźwe.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż powódka miała świadomość tego obowiązku. Przyczyną rozwiązania umowy o pracę nie była nieznajomość owych procedur, lecz ich naruszenie.

W ocenie Sądu I instancji kluczową okolicznością w niniejszej sprawie było to, czy powódka miała niewątpliwą możliwość stwierdzenia, że stan klienta wskazuje na jego nietrzeźwość, co uzasadniałoby odstąpienie od sprzedaży alkoholu.

Sąd Rejonowy uznał, że w przeciwieństwie do powódki inne osoby miały znacznie lepszą możliwość spostrzeżenia, czy zachowanie klienta (jego poruszanie, wygląd) wskazują na nietrzeźwość. Powódka A. M., podobnie jak każdy inny kasjer sprzedawca, miała kontakt z klientem przez krótki czas, niezbędny do skanowania produktów- i jak zeznała, nie zauważyła, by klient był nietrzeźwy.

Zdaniem Sądu Rejonowego jest też bardzo możliwe, że powódka nie wyczuła od klienta woni alkoholu, nawet jeśli była ona wyczuwalna dla innych osób.

W ocenie Sądu I instancji nie można wykluczyć, że rzekoma oczywista nietrzeźwość klienta była wynikiem oceny dokonanej przez określone osoby na podstawie całokształtu okoliczności tj. zarówno obserwacji monitoringu jak i kontaktu z klientem po jego zatrzymaniu. Powódka zaś takiej możliwości została pozbawiona, albowiem miała kontakt z klientem przez chwilę w czasie skanowania produktów.

Stanowczego podkreślenia wymaga i to, że pomimo twierdzenia pozwanego, że klient został zbadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, badanie takie nie zostało przedstawione w toku postępowania, co uniemożliwiło dokonanie jednoznacznego stwierdzenia, czy w ogóle klient ten był nietrzeźwy. Wiadomym jest, że jego zatrzymanie nie było związane ze stanem nietrzeźwości, lecz podejrzeniem dokonania kradzieży. Pozwany sprzeciwił się również przedłożeniu nagrań z monitoringu, podczas, gdy jego obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Wniosek powódki został więc oddalony, gdyż zdaniem Sądu, to pozwany chcąc wykazać niewątpliwą stan nietrzeźwości klienta winien był już na etapie składania odpowiedzi na pozew załączyć stosowane nagranie, skoro wynikać z niego miało, że klient był nietrzeźwy, na co miało wskazywać jego zachowanie również przy kasie nr 2, gdzie pracowała powódka.

Przeprowadzone postępowanie nie dowiodło, by powódka spostrzegła, iż klient jest nietrzeźwy, lecz mimo tego dokonała sprzedaży mu alkoholu.

Postępowanie dowodowe pozwoliło również na nie budzące wątpliwości ustalenie, że powódka przez 3 lata pracy u pozwanego w żaden sposób nie uchybiała swym obowiązkom, wykonywała je rzetelnie i do jej pracy nie było zastrzeżeń.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w świetle ustalonych okoliczności faktycznych, nawet przyjęcie, że pozwany mógł utracić zaufanie do powódki, nie uzasadniało wypowiedzenia umowy o pracę.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany.

Zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości, zarzucając mu:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku poprzez:

a) przyjęcie, że nietrzeźwy klient był obserwowany przez kierownika rejonu E. P. (1) oraz kierownika sklepu (...) w celu sprawdzenia, czy zostanie mu sprzedany przez powódkę alkohol wbrew zakazowi sprzedaży alkoholu osobom nieletnim i nietrzeźwym, podczas gdy klient ten był obserwowany w celu sprawdzenia, czy dokona on kradzieży uprzednio schowanych przez niego towarów ze sklepu;

b) przyjęcie, że klient stojąc przy kasie trzymał się prosto i nie zdradzał objawów stanu nietrzeźwości, a także że nic w jego zachowaniu nie wskazywało, że jest nietrzeźwy, podczas gdy zarówno zachowanie klienta, jak również wydzielana przez niego woń alkoholu wskazywała, że znajduje się on w stanie nietrzeźwości,

c) przyjęcie, że uchybienie powódki nie było naruszeniem jej podstawowych obowiązków, podczas gdy obowiązek powstrzymania się od sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym jest jednym z podstawowych obowiązków osób zatrudnionych u strony pozwanej na stanowisku kasjer-sprzedawca, a ponadto do takich obowiązków należy przestrzeganie obowiązujących przepisów oraz wewnętrznych procedur,

d) przyjęcie, że powódka dopełniła obowiązku sprawdzenia, czy osoba nabywająca alkohol nie jest nietrzeźwa, podczas gdy powódka rozpoczęła skanowanie produktów, w tym alkoholu wyłożonego na taśmę, bez sprawdzenia, czy zachowanie klienta wskazuje na stan nietrzeźwości, czym rażąco naruszyła procedurę związaną ze sprzedażą alkoholu.

2. Naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na przyjęciu wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że klient znajdujący się w stanie nietrzeźwości, którego nietrzeźwość jest stwierdzona obiektywnie przez kilka osób, jest w stanie ograniczyć wszelkie symptomy stanu nietrzeźwości w chwili kasowania towarów przy kasie sklepowej, podczas gdy prawidłowe rozumowanie prowadzi do wniosku, że osoba która się zatacza i posiada nieskoordynowane ruchy z uwagi na nadmierne spożycie alkoholu nie jest w stanie wyłącznie siłą woli ukryć wszystkich symptomów stanu nietrzeźwości.

3. Naruszenie prawa procesowego – art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie mogła wyczuć woni alkoholu z uwagi na fakt iż cierpi na katar sienny oraz całoroczną alergię, podczas gdy powódka nie udowodniła tych okoliczności pomimo ciężaru dowodu spoczywającego na powódce.

4. Naruszenie prawa materialnego – art. 32 § 1 pkt 2 k.p. poprzez jego niezastosowanie.

5. Naruszenie prawa materialnego – art. 45 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, poprzez uznanie, że wypowiedzenie przez stronę pozwaną stosunku pracy powódce jest nieuzasadnione, podczas gdy jest ono uzasadnione rażącym naruszeniem procedury dokonany przez powódkę i związanej z tym naruszeniem utratą zaufania do powódki.

Z uwagi na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

2. Zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I instancji wg norm przepisanych.

Ewentualnie:

3. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.
4. W każdym przypadku – o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu zawarto rozwinięcie powyższych zarzutów.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Logicznie uzasadnił swoje stanowisko. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu I instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Odnosząc się do zarzutów apelacji podnieść należy, że w żaden sposób nie podważają one prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Ocena prawna zawarta w rozstrzygnięciu Sądu I instancji obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa materialnego i procesowego nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd I instancji reguł postępowania dowodowego. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie narusza prawa procesowego, nie została dokonana w sposób wadliwy oraz nie przekracza granicy swobodnej oceny dowodów, określonej w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż pozwany nie wykazał tego, by powódka wiedziała lub co najmniej powinna była się domyślić, że obsługiwany przez nią w dniu 14.03.2013 r. klient jest nietrzeźwy. Prawidłowo też ocenił doniosłość przyczyny wypowiedzenia wskazanej przez pozwanego w wypowiedzeniu z dnia 31.03.2014 r., przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim przebiegu przedmiotowego zdarzenia z udziałem powódki.

Nie ma przy tym znaczenia, w jakim celu wyżej wymieniony klient obserwowany był przez ochroniarza sklepu i kierownictwo pozwanego tj. świadków R. W., E. P. i M. W.. Istotnym jest, że świadkowie ci monitorowali zachowanie klienta i to przez stosunkowo długi czas. Świadek R. W. zeznał bowiem, że zauważył, jak klient zabiera alkohol do wózka, a ponadto widział już w sklepie, że klient ten jest nietrzeźwy. Udał się więc do biura sklepu, by obserwować monitoring i od tego momentu do momentu zatrzymania klienta za kasą minęło w ocenie świadka około 20 minut (k. 119). Niemożliwe więc było, by – jak zeznała świadek M. W. (k. 118) – od momentu kradzieży do momentu podejścia klienta do kasy minęło jedynie 5 minut.

W szczególności należy przy tej okazji podkreślić, co zeznał ochroniarz: „poinformowałem panie, że ten klient ma alkohol. Powiedziałem o tym jeszcze gdy ten człowiek robił zakupy”. Świadkowie E. P. i M. W. twierdziły natomiast konsekwentnie w toku postępowania, że o alkoholu dowiedziały się dopiero po wyciągnięciu przez klienta butelek na taśmę.

Z powyższego wynika, że świadkowie mieli znacznie szerszą niż powódka możliwość osądu zachowania klienta już na podstawie jego zachowania podczas zakupów (a także jego zachowania po zatrzymaniu). Stąd ich ocena różniła się mogła od oceny powódki, dokonywanej w warunkach pracy sprzedawcy-kasjera, który ma możliwość jedynie pobieżnego kontaktu z klientami.

Niezasadnie też strona apelująca wywodzi, że klient przy kasie zdradzał objawy nietrzeźwości i obecna była woń alkoholu. Świadkowie mówili bowiem o symptomach nietrzeźwości, jakie klient objawiał na sali podczas zakupów, a nie przy taśmach. Jak stwierdził R. W.: „było to widać po tym, jak jeździł wózkiem, nie jeździł prosto. Wówczas nie widziałem innych symptomów nietrzeźwości” (k. 119). Natomiast „gdy ten klient stał przy kasie zachowywał się

tak jakby kasował towar. Jak podszedł do kasy już się tak nie chwiał. (...) Moim zdaniem przy kasie zachowywał się normalnie. Nie za bardzo można było stwierdzić, że jest nietrzeźwy”. Tak samo nie mógł stwierdzić tego oglądający monitoring świadek B. P. (k. 120). Powódka natomiast konsekwentnie twierdziła, że nie widziała, by którykolwiek z klientów był nietrzeźwy. Pozwany nie wykazał też, by o nietrzeźwości świadczyła woń wydzielana przez klienta. Z jednej strony świadkowie twierdzą arbitralnie, że można było wyczuć woń alkoholu (świadek E. P. – „bo tam jest wąsko”, k. 117, świadek M. W. – „bo była blisko [powódka]”, k. 118), z drugiej strony nie ma to poparcia w doświadczeniu świadków, nie będących wówczas na miejscu powódki. Należy podkreślić, że świadek M. W. zeznała: „dopiero w pomieszczeniu socjalnym wyczułam zapach alkoholu” (k. 118), a do klienta przy kasie podeszła wcześniej razem z ochroniarzem.

Wszelkie wątpliwości dotyczące szczegółów zachowania klienta przy kasie mogłby wyjaśnić zapis z monitoringu, na który powołują się świadkowie, jednakże pozwany, dysponujący tym dowodem, nie tylko nie zawnioskował o niego w toku procesu, ale i nie wyraził zgody, gdy wniosek taki składała strona powodowa, pozbawiając się w ten sposób możliwości skorzystania z tego dowodu.

W kwestii naruszenia przez powódkę jej obowiązków, co porusza pozwany w apelacji, należy stwierdzić, że badanie, czy klient kupujący alkohol nie jest nietrzeźwy, nie należy do jedynych obowiązków powódki. Ciężar uchybienia w postaci sprzedaży alkoholu nietrzeźwemu klientowi nie uzasadnia w okolicznościach rozpatrywanej sprawy takiej utraty zaufania ze strony pracodawcy, by uzasadniał on wypowiedzenie powódce stosunku pracy. Pozwany zarzucał, że powódka nie dopełniła obowiązku sprawdzenia, czy klient nie jest nietrzeźwy, choć w ocenie Sądu Okręgowego trudno sprecyzować, na czym takie sprawdzenie mogłoby polegać. Charakter pracy powódki jest taki, że przede wszystkim powinna ona sprawnie kasować towary i wydawać resztę, ma nawiązać jedynie krótki kontakt wzrokowy z klientami i przywitać się (zeznania powódki, k. 104 w zw. z k. 120). Towarów, jakie kupił rzeczony klient było poza tym dużo (por. paragon z dnia 14.03.2014 r., k. 31) i alkohol mógł znajdować się wśród nich lub na końcu taśmy, a biorąc towary pod koniec obsługi klienta za późno już byłoby na sprawdzenie jego trzeźwości. Należy też zauważyć, że w opisie stanowiska powódki, które wymienia cel i zadania pracownika (k. 28) nie zawarto dokładnej procedury weryfikacji trzeźwości klienta, podobnie jak w podręczniku sprzedawcy-kasjera (k. 30).

Sąd Okręgowy podziela ustalenie Sądu I instancji, że do czasu zdarzenia z dnia 14.03.2014 r. powódka była sumiennym pracownikiem. Niespornym jest, że powódka znała procedury sprzedaży alkoholu w sklepie, a ponadto wstała, żeby sprawdzić, czy nic nie znajduje się pod torbą klienta w koszu zakupowym. Swoją postawą wykazała więc, że starała się dochowywać procedur i obsługiwać klientów starannie, toteż w ocenie Sądu Okręgowego, gdyby mogła domyślić się, że klient jest nietrzeźwy, zareagowałaby odpowiednio.

Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 233 § 1 okazał się niezasadny, ponieważ w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy zasadnie ustalił, że stan, w jakim znajdował się klient obsługiwany przez powódkę, nie dał jej podstaw do podejrzeń, iż klient znajduje się w stanie nietrzeźwym. Nie może być bowiem mowy o jakichkolwiek nieskoordynowanych ruchach czy zataczaniu się klienta, o których wspomina strona apelująca, ani też o niestaranności powódki w dochowywaniu procedur sprzedaży alkoholu.

W kwestii zarzutu, że powódka nie wykazała, by cierpiała na katar sienny, należy podkreślić, iż strona pozwana nie zaprzeczyła tej okoliczności ani razu, choć miała ku temu kilka okazji od samego początku procesu. W odpowiedzi na pozew pozwany wskazał jedynie, że „okoliczność ta, nawet jeżeli jest prawdziwa, nie ma wpływu na ocenę zachowania powódki”, był więc już wtedy świadomy podnoszonego argumentu. Mimo to, strona pozwana przeczy tej okoliczności dopiero na etapie apelacji. Wobec więc uznania tej okoliczności za niesporną i niebudzącą wątpliwości, stwierdzić należy, że na powódkę nie był nałożony ciężar dowodowy w tej kwestii.

Odnośnie do zarzutów apelacji, mających za swoją podstawę przepisy prawa materialnego, należy podkreślić, że choć do rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony z formalnego punktu widzenia uprawnione są w równym stopniu obie strony stosunku pracy, to jednak wypowiedzenie ze strony pracodawcy ograniczone jest pewnymi restrykcjami ze względu na realizację postulatu ochrony trwałości stosunku pracy.

W przypadku umowy na czas nieokreślony, zgodnie z art. 45 § 1 k.p., sąd pracy orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, przywróceniu go do pracy albo odszkodowaniu, jeżeli wypowiedzenie jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę.

Sąd Rejonowy trafnie powołał orzecznictwo związane z materialnoprawną podstawą zaskarżonego orzeczenia. Uzupełniająco można stwierdzić, że w doktrynie podkreśla się, iż nie każdy przypadek utraty zaufania do pracownika może być uznany za uzasadniający wypowiedzenie. Ponadto "okolicznością przemawiającą na korzyść pracownika jest sumienne i staranne wykonywanie obowiązków i przestrzeganie dyscypliny pracy. Dla uznania zasadności wypowiedzenia decydujące znaczenie ma rodzaj i ciężar gatunkowy przyczyny uzasadnienia" (M. P. i in., Kodeks pracy z komentarzem, F.. G.. 2004).

W okolicznościach niniejszej sprawy, powódka była sumiennym, przestrzegającym dyscypliny pracy pracownikiem od 14.03.2011 r. (data na umowie o pracę, k. 66). Skoro, jak zeznała E. P. (k. 117), nie było wcześniej zastrzeżeń do powódki, miała dobrą opinię u kierownika sklepu, to zdarzenie z dnia 14.03.2014 r. nie uzasadnia utraty zaufania w stopniu wystarczającym do wypowiedzenia stosunku pracy. Stopień naruszenia obowiązków przez powódkę w sytuacji, gdy nie była w stanie domyślić się, że obsługiwany klient znajduje się w stanie nietrzeźwości, nie stanowi uzasadnionej przyczyny wypowiedzenia w rozumieniu art. 45 § 1 k.p.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., należało oddalić apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 461).